Nr. 202. w Niedzielę | dnia 30. Sierpnia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 24. Sierpnia. — W mowie przy odroczeniu parlamentu powiedziano między innemi: stan Europy budzi zaufanie do utrzymania pokoju. Traktat paryski wprawdzie jeszcze niezupełnie dopełniony, ale jest nadzieja, iż ku zadowoleniu będzie załatwiony. Królowa ze smutkiem mówi o wypadkach w Indyi, chwali męstwo tamecznych oficerów i przyrzeka chwycić się energicznych środków na przytłumienie powstania. Królowa wspomina z zadowoleniem o spłaceniu cła zundowego, dziękuje parlamentowi za uchwalenie posagu dlakrólewnéj i za gorliwość, z jaką wiele ważnych praw uchwalił w tak krotkim czasie posiedzeń.

Londyn 27. Sierpnia. — Dzisiejszy Times zamieszcza w popołudniowem wydaniu uzupełnienie wiadomości prywatnych z Indyi, które nadeszły pocztą śródlądową. Według nich jenerał Wheeler i załoga w Cawnporze głodem przyciśnięta do kapitulacyi, została w pień wycięta. Holkar pozostał wiernym. Pułki w Punjab rozbrojono.

— Według listów prywatnych z Indyi, zagęściły się choroby w armii angielskiéj w Indyach.

Morning Post zamieszcza depeszę, wedle któréj co chwila oczekiwano zerwania stosunków między Neapolem a Piemontem.

— Times podaje korespondencyą z Paryża, iż lord Stratford i p. Prokesch otrzymali naganę za swe postępowanie w sprawie wyborów w księstwach naddunajskich. Tenże dziennik donosi z Wiednia, że cesarz Napoleon w Osborne uznał zasadę, iż unia księstw naddunajskich jest wyłączną sprawą turecką, do któréj Europa nie powinna się mięszać. Nakoniec donoszą, że w Bukareście znaczna jest większość za połączeniem księstw Naddunajskich.

Paryż 26. Sierpnia. — La Prese donosi, że z Indyi nadeszły najsmutniejsze wiadomości. Powstałe wojska w Oude otworzyły sobie komunikacye z Delhi.

W Teheranie rozpoczęła się walka dyplomatyczna między posłem angielskim i rosyjskim.

Werona, 25. Sierpnia. — Inspektorat telegraficzny ogłasza, że na czas ćwiczeń wojskowych w Portenone od d. 1. Września r. b., otworzonym został telegraficzny urząd do przesyłania telegraficznych depesz rządowych jakoteż prywatnych.

— Udało się nakoniec policyi wykryć zbrodniarzy, którzy napadli na pocztę i złupili ją w d. 13. b. m. Banda ta nienależy do niższych warstw ludności. Złoczyńców uwięziono.

Hamburg, 27. Sierpnia. — Na posiedzeniu dzisiejszem konwentu obywatelskiego przyjęto wszystkie propozycye senatu dotyczące podwyższenia pensyi 900 urzędnikom i duchownym, równie jak projekt względem uporządkowania łoża Elby. Natomiast odrzucono wniosek senatu o podwyższenie honorarii urzędnikom prawniczym i dowódzcom kawaleryi

Sztokolm. 27. Sierpnia. — Dziś w nocy wybuchnął wielki pożar na przedmieściu Södermalm i pochłonął 30 domów. Onegdaj wieczorem wrócił król na zamek Tullgarn.

Berlin, 29. Sierpnia. — Najj. Pan raczył udzielić wicekrólowi Egiptu Said baszy, i księciu El Hamy baszy order orła czerwonego 1. klasy, tajnemu radzcy sprawiedliwości Prag w Kwidzynie order orła czerwonego 3. kl. na pętlicy, tudzież nauczycielowi Krause w Trebus i byłemu posługaczowi Reimanowi w Świdnicy powszechną oznakę honorową.

Berlin, 28. Sierpnia. — Preusische Correspondenz donosi z Warszawy, że na dniu 22. Sierpnia tamże podpisano układ o budowę kolei żelaznéj między Prusami i Rosyą. W tym celu zjechali z Wrocławia do Warszawy pp. hr. Renard, Muschwitz i Milde, a po przyłączeniu się do nich bankiera warszawskiego Hermana Epsteina, podpisali z tamecznym rządem układ względem przejęcia na siebie kolei żelaznéj wiedeńskowarszawskiéj, tudzież względem budowy kolei żelaznéj z Łowicza do Torunia i z Zombowic do Kattowiz.

Najświeższe wiadomości. — Według wiadomości telegraficznéj, parlament angielski wczoraj się odroczył. Był świadkiem dziwnych zrządzeń opatrzności, która dopuściła na dumnych synów Albionu upokorzenia. I na nich przyszła kreska. Dziś rozjeżdżają się do domów z ciężkiem sercem.

Wojna rozpoczęta i ukończona bez poradzenia się parlamentu, zawikłania

---

ZAWIEDZIONE NADZIEJE

powieść niezmyślona.

Pod tym tytułem bez nazwiska autora, wyszła w Wrocławiu 1857 roku powieść dwutomowa. Przed kilku miesiącami zaś ktoś w temże piśmie zrobił przegląd téj powieści, nie wahamy się jednak pomówić jeszcze o niéj, bo ją uważamy jako utwór, który sam sobie był pierwowzorem. Swieży więc pod względem treści jak i formy, kreślony piórem pewnem siebie, przez autora który, jeżeli nie na polu powieściowem, to na innem wprawnym pisarzem być musi.

Zadaniem téj powieści nie jest obrazowanie życia zewnętrznego, i nie masz tu tych plastycznych postaci, które każdym ruchem, rzutem oka, kapotą, modnym frakiem lub chrzęstem atłasów wyciskają ci się w wyobraźni, autor użył subtelniejszych zarysów osobistości — bo analizę serc, tego rzeczywistego źródła, zkąd płynie dobro na chwałę Bogu i ludziom, lub złe na karę drugim i potępienie siebie.

Na pierwszym planie téj powieści stoi Karol i Lodola. Karol młodzieniec wzniosłego i czystego charakteru, potomek niegdyś zamożnéj, dziś zubożałéj rodziny, posiada jeszcze tyle majątku, że ten mu nadaje niezależne położenie w społeczeństwie — przyjaciel jego artysta — satyryk Hilarion. W obu piersiach tli wzniosła i żywa miłość, wszystko co szlachetne i piękne porywa ich ku sobie — ale Karol okiem wiary ogarnia świat wokoło siebie, kiedy Hilarion zraniony w najdelikatniejszych uczuciach, z gorzkim uśmiechem niewiary przypatruje się życiu i powstrzymuje uderzenia własnego serca. Lodola, to nie bohatyrka romansu, do jakich my nawykli — życie jéj zewnętrzne bierne, prawie bez działalności: nie masz tu ani żaru miłości, ani podniesionego czoła hartownego gotowością do wszelkiéj ofiary i poświęcenia. Lodoli zatem wielkością, głęboka, czysta unosząca się nad wszystkie warunki życia — miłość, jéj mądrością — serce, charakterem — uczucie. Po za życiem serca, nie masz innego życia dla niéj na ziemi i na skalę uczucie wszystko waży i mierzy co po za tą sferą, zdaje jéj się martwe i nie potrzebne do szczęścia. Umiał też autor w niéj uosobić z prawdziwym wdziękiem i eteryczną przezroczystością duchową stronę przeznaczenia kobiety; kreśląc ten obraz nie był moralistą, ale artystą, poetą, dla których każde piękno jest prawdą. Szukając w rzeczywistym świecie nie znaleźlibyśmy obrazu Lodoli, jak nie znajdziemy Siostrzycy przedświtu i Lili Wenedy; taka postać może się tylko urodzić i żyć w duszy artysty, on ją tylko może wywieść z świata swoich ideałów, w naszém społeczeństwie nie masz jeszcze mieszkania, nią jednakże takie postacie poczęte z jasnego widzenia ducha poety, wyrywającego się na krańce ziemi i nieba, są rzeczywistemi typami ku jakim ród ludzki kroczy, i ztąd ukazanie ich tak nas zachwyca i napełnia pierś przeczuciem lepszego. Lodola jest tą istotą, choć niby nie ze ziemi, a jednak każde czyste serce ją zrozumie i pojmie — nic ją nie ujarzmia w świecie rzeczywistym, jéj wzrok tylko go dotyka i przeleci, bo wszystko ziębi i razi jéj czystą otoczoną nimbusem miłości duszę. Karol kocha wybraną swego serca — jak Petrarca Laurę, Romeo Julię, lub Gustaw Maryą — miłość i wolność są dla niego synonimem, ze śmiercią Lodoli uczuł dreszcze skonu we własnéj piersi.

W czasach gdzie wszyscy powieściopisarze tak zmateryalizowali miłość kochanków, czysta i idealna jak Lodoli i Karola, skreślone z czuciem i talentem zachwyca czytelnika niby świeży krajobraz oko podróżnego na wiosnę, który przez całą zimę, napatrzał się sztucznym ogrodom zimowym, i kwiatom rosnącym w cieniach — bo jak ciepła serca, tak ciepła słońca nic na ziemi nie zastąpi. Na drugim planie obrazu powieściowego są pp. Zapolscy, ona macocha a on ojciec Lodoli, typ ludzi jakich u nas poddostatkiem. Oboje światowi, próżni tą pychą jaką miewa i Neger w niewoli, co z dumą ukazuje towarzyszom niedoli jaskrawy szmatek na szyi dowód łaski pańskiéj. Otóż pp. Zapolscy poświęcają swoje mienie aż do bankructwa, byle postawić pod swemi nogami jakiś piedestalik który w ich przekonaniu wywyższa nad drugich ich osobistość. Pan Zapolski jak wszyscy ludzie drobnych ambicyi, jest ciasnych pojęć i małego serca — żona jego tak łatwochwalczo pochyla czoło przed kodeksem salonów, że serce swoje zamknęła nawet przed miłosierdziem.

Daléj w pani Vigandi ukazuje nam autor kobietę światową, która poza salonami niechce ani umie żyć — światło gasnące milsze jéj jak słońce — roje kręcących się wielbicieli, jak szczere uczucie jednego. Salony to jéj ojczyzna, nic jéj nie zależy na tem w jakim kraju się bawi, byle zabawa była świetna, byle zalotnicy jakiéj bądź narodowości oddawali hołd jéj wdziękom. Księżna kobieta dobrego serca, jak pani Tekla ciotka Lodoli uświęcona miłością i wiarą.

Nie zamierzyliśmy tutaj opowiadać treści powieści »Zawiedzione nadzieje,« dla tego nie mówimy o innych postaciach które należą do całości, na których osobistość może służyły za farby stosunki życia naszéj prowincyi. Najsłabszą stroną tego utworu jest wątek który rozsnuwa wydarzenia, jak i rozstawienie figur obrazu, ztąd braknie mu efektu. Lecz za to tyle tu wypowiedzianych prawd, piękną, wdzięczną i poetyczną formą — tyle ciepła i czystości serca, że te ujemne strony znikają przed okiem czytelnika, któ-

z Chinami i powstanie w Indyach wschodnich, były osnową długich rozpraw w parlamencie i podały broń opozycyi przeciw stojącemu u steru gabinetowi. Mimo to wyszedł on zwycięzko z zapasów z silną opozycyą. Na wniosek lorda Johna Russla uchwaliła izba niższa adres do królowéj, w którym zaręczała za swój patryotyzm i za chęć wspierania rządu w przytłumieniu wszelkiemi środkami powstania. Na to zgadzają się wszystkie stronnictwa angielskie, widać jak ważną jest ta kwestya dla pomyślności Anglii. Wszystkie namiętności i widoki umilkły wobec tego pytania. Znane są uchwały parlamentu co do pieniędzy i wojska przeznaczonych na uśmierzenie powstania indyjskiego. Ponieważ rząd wysyła 30,000 wojska do Indyi, przeto potrzeba było powołać milicyą do dnia 25. Marca 1858 r., dla zabezpieczenia macierzystego kraju, ogołoconego z armii. Skutkiem klęski powszechnéj, zatrzymała Anglia na trzy lata cła od herbaty i cukru, które miały być zniżone w r. 1857. Wnioski o przypuszczenie żydów do parlamentu upadły. Izba wyższa odrzuciła bil uchwalony tym celem przez izbę niższą. Nawet lord John Russel odstąpił od swego wniosku, aby każdy wybrany na członka izby niższéj składał przysięgę wedle formy którąby go najwięcéj obowiązała, a to w moc prawa ogłoszonego za Wilhelma IV., ponieważ się okazało, iż to się sprzeciwia orzeczeniu sądowemu, które obstawało za niedopuszczaniem tego prawa na składanie przysięgi parlamentowéj. Komisya wojskowa oświadczyła się za zatrzymaniem prawa względem kupowania stopni w armii angielskiéj, z wyjątkiem atoli stopni podpułkowników i pułkowników. Co się tyczy wydalania wychodzców knujących sprzysiężenia przeciw bezpieczeństwu stałego lądu nic niewyrzeczono. Mimo to żądanie europejskie prędzéj czy późniéj wyjedna sobie uznanie w Anglii.

Nakoniec wspomnieć musimy o wizycie cesarskiéj w Osborne wskutek któréj Porta rozpisała nowe wybory w Multanach i Wołoszczyznie.

Francya.

Paryż, 25. Sierpnia. — Nareszcie nadeszła wiadomość telegraficzna, iz porta przystąpi do oświadczenia, że wybory mołdawskie są nieważne, skoro tylko od Anglii i Austryi urzędownie zostanie zawiadomioną, że przestają na żądaniu rządów sprzymierzonych. Hr. Clarendon upoważnił już dawniéj lorda Redcliffa do wynurzenia podobnego oświadczenia, jeżeli więc ten nie słucha rozkazów gabinetu swego, ale jak mówią, gotuje piśmienne usprawiedliwienie swego działania, tedy trudno oznaczyć, jak się rzecz ta ukończy, jeżeli szanowny lord nie ma być odwołanym.

— Monitor powtarza dziś wiadomości, że cesarz w końcu tygodnia uda się do obozu pod Chalons i cały Wrzesień tam zabawi, aby sam kierować doruszeniami wojska.

— Od dnia 14. Września r. b. nabiera mocy obowięzującéj układ handlowy między Rosyą, a Francyą zawarty.

— Z dobrego źródła dowiaduję się, że cesarz rosyjski odwiedzi obóz pod Chalons. Wszyscy się z tego cieszą mianowicie w kółkach urzędowych, ciekawi, jak też Anglia wiadomość tę przyjmie. Zdaje się wszakże, że obojętnie, jak wszystkie te małe poniżenia, jakich w ostatnich czasach doznała; Inaczéj w Wiedniu: Należałoby się spodziewać, że raz poznają się i w innych miejscach na niebezpieczeństwie rosyjsko francuskiego przymierza.

— Constitutionnel zawiera dziś wiadomości z Jass i Bukarestu, wedle których w Mołdawii ma panować z powodu wyborów odbytych wielkie rozdraźnienie. Co się tyczy Wołoszczyzny, utrzymuje to półurzędowe pismo, że są zupełnie zadowoleni z list wyborczych, spisanych sposobem zupełnie bezstronnym. Pismo to dodaje, że są pewni, że utrzyma się większość za unią. Przed trzema dniami donosił tenże dziennik, że hospodar wołoski, zachęcony prowadzeniem swego kolegi Vogoridesa wygotował podobne listy, jak Vogorides. Ztąd można się przekonać, dodaje korespondent gazety kolońskiéj, jaką wartość mają artykuły dzienników półurzędowych, które w połowie są zmyślone. Ogłaszają wszystko, co im tutejsze ministerstwo spraw zagranicznych udziela, nie ważając się nawet zastanowić nad temi wiadomościami.

— Pays podaje dziś wiadomość półurzędową: Fakt, który bardziéj wikła operacye w Delhi jest ten, że armia z Audh 30,000 ludzi wynosząca, połączyła się z Delhi. Królestwo Audh jest ludne, bogate i żyzne, gdzie powstańcy znajdą wielkie dla siebie posiłki.

— Sułtan unieważnił wybory, nim jeszcze złamano dumę lorda Redcliffe. Listy wyborcze mają być zrewidowane, a nowe wybory w 14 dniach nastąpią. W skutek postępowania lorda Redcliffa, który wstrzymywał Portę od zupełnéj uległości, widział się być spowodowanym rząd francuski do oświadczenia tutejszemu posłowi Porty, »że otrzyma swoje paszporta, jeżeli Porta natychmiast nie da Francyi żądanego zadosyć uczynienia«. To skutkowało i unieważnienie nastąpiło natychmiast.

Anglia.

Londyn 25. Sierpnia. — Listy prywatne z Indyi donoszą, że liczba chorych w wojsku angielskiem jest nader znaczną.

— W drugiem wydaniu zawiera Times korespondencyą paryską, wedle któréj postanowienia w Osborne uchwalone, dywanowi nie zostały jeszcze przedłożone. Do tegoż samego pisma donoszą z Wiednia, że cesarz Napoleon poczynił w Osborne koncessy, i wyrzekł, że kwestya unii jest czysto sprawą turecką, którą się Europa nie ma potrzeby zająć, że w Bukareście, mówi taż korespondencya wiedeńska, większość jest za unią, w Jasach zaś przeciw niéj.

— Na posiedzeniu izby niższéj z d. 24. Sierpnia zainterpelował lorda Palmerstona lord Raynham: czy rząd otrzymał wiadomość, że Rosyanie przekraczając jeden artykuł paryskiego układu wysłali przez morze Czarne nieprzyjacielską ekspedycyą przeciw Czerkiesom. Na to odpowiedział lord Palmerston w te słowa: Układem paryskim morze Czarne jest neutralne, z tem jednak ograniczeniem, że Rosyi i Turcyi wolno pewną liczbę okrętów trzymać nad brzegiem w służbie policyjnéj, gdy inne mocarstwa mogą, na morzu Czarnem mieć po dwa okręty, dla dopilnowania postanowień ściągających się do Dunaju. Brzeg czerkieski t. j. wschodni brzeg morza Czarnego odstąpiła Turcya Rosyi układem adryanopolskim, i układ ten wyłącza pewne punkta, mające być odstąpione wzdłuż brzegu aż do morza Azowskiego. Rosyanie, mówi lord Palmerston, są w nieprzyjaźni ze szczepami czerkieskiemi, zamieszkałemi w północnéj części brzegów wschodnich, i jak słychać, wysłano kilka okrętów, które Rosya w myśl układu paryskiego na morzu Czarnem utrzymać może, aby działać przeciw Czerkiesom w Jeniczy i Redut Kale. Podług mego zdania, kończy lord Palmerston, nie ma w tem żadnego nadwerężenia układu paryskiego.

Galicya.

Kraków, 24. Sierpnia. — Uroczystość odpustu z okazyi 600letniéj rocznicy św. Jacka Odrowąża, rozpoczęta w sobotę, odbywa się podług wiadomego programu, wydanego przez kustosza katedralnego i administratora naczelnego krakowskiéj. W dniu wczorajszym, jako w niedzielę, mnóstwo włościan z okolic pobliższych zgromadziło się na odpust, a wielu z nich, jeszcze w sobotę przybyłych, obozowało po większéj części w dziedzińcu klasztoru dominikańskiego. Nabożeństwo niedzielne odbyło się prymaryą, następnie miał wotywę kustosz katedralny i administrator dyecezyi ksiądz Gładyszewicz, przed ołtarzem urządzonym w tym celu na środku presbiterium, przy wystawionéj głowie ś. Jacka. Pod ten czas w części kościoła leżącéj w gruzach jeszcze, a oddzielonéj tymczasowym murem od presbiterium, które stanowi na teraz cały kościół, przemawiał do ludu ks. Kulczycki. Po krużgankach odprawiano wśród tego msze ś. Po wotywie ks. Prusinowski miał na krużgankach kazanie, a mimo, że budowa ich nie odpowiada akustycznym wymaganiom, głos jego dochodził wyraźnie i dobitnie do ostatecznych kończyn dwóch galeryi krużgankowych, w narożniku których stała ambona. Pierwszy raz mieliśmy sposobność słyszenia tego kaznodziei, którego przybycie z Poznania

---

ry szuka czegoś więcéj w powieści jak zabicia przyjemnie czasu.

»Zawiedzione nadzieje« zaliczymy bez wahania się do lepszych polskich powieści, choć przewidujemy że recenzenci przestępujący do rozbierania dzieł z siatką formułek w ręku, znajdą wiele co nie przypadnie do kratek ich pojęć.

C***

Korespondencya z podróży.

Powróciwszy dnia 16. b. m. z méj podróży od Tatrów przez kawał kraju Polskiego aż do Torunia, pragnąłbym z przyjaciołmi pogawędzić o różnych widokach, a nie mogąc tak rychło, biorę za pióro, aby coś o tem napisać temu, który równie rozmiłowany w pamiątkach jak ja.

Obrazu całego méj podróży nie jestem w stanie skreślić pobieżnie: boby to było zbyt wiele i nie pomieściłoby się na jednym arkuszu, ale to tylko muszę ogólnie powiedzieć, iż już mnie nie otaczał taki urok w okolicach Polski, jak to było kiedyś w r. 1831; tak mi w oczach pociemniało bo tak się popsuło i poniżyło towarzystwo ludzkie, iż trudno się podnieść do lepszéj nadziei. Jest jeszcze jedna pocieszająca myśl, że kościół katolicki jest jeszcze jedynym węzłem, który podtrzymuje i uzacnia spójność naszą. W kościołach polskich to jeszcze odetchnąłem piersiami całemi, tu i owdzie przemawiała do mnie przeszłość nasza w pomnikach. W Krakowie na Wawelu w kościele katedralnym nie mogłem się napatrzyć pomnikom i pięknym kaplicom Zygmuntowskim, chodziłem około trumien sławnych w dziejach mężów ze czcią: ale gdy wyszedłem na dziedziniec zamku królewskiego tak pięknie po nad Wisłą położonego, serce mi się od boleści ścisnęło na widok téj przemiany, iż tam, gdzie niegdyś królowie polscy mieszkali, teraz kordygarda się rozpiera. A i w kościele trudno było się modlić i rozpamiętywać, bo ciągle trąbka wojskowa przy mustrze brzmiała. A cóż kościół Panny Maryi? Co za wzniosła budowa, tam ołtarz wielki rzeźbiony przedstawiający zaśnięcie Panny Maryi przez naszego sławnego rzeźbiarza Witha-Stoza i u liczne pamiątki. A w Krakowie co krok to kościół, a w nim ukryte pamiątki. Ale po za kościołami nie jedno smutne odkrycie. Szkoły w Krakowie, nie wyłączając akademii w smutnym są stanie, tak samo w Galicyi. Rozpatrzywszy się w uroczych okolicach Krakowa i zapuściwszy, się do wielkich kopalń soli w Wieliczce, pojechałem daléj górzystą stroną do Sącza nowego. Tu powiem jakiego wrażenia doznałem w kościele pojezuickim bardzo schludnym, kiedym usłyszał po mszy śtéj pieśń »Pod Twoją obronę« ach ja, pomyślałem, pielgrzym w téj ojczyznie naszéj, gdzież mam się uciec, jeżeli nie pod opiekę Bożéj Rodzicielki, i coraz rzewniejsze wspomnienia łzy mi z oczu wytaczały. A w starym Sączu byłem zaprowadzony przez ksienię Klarysek na grób śtéj Kunegundy, całowałem jéj głowę w srebro oprawną i piłem wino z kubka, którego ta święta królowa do wody używała. Klaryska była bardzo kontenta iż znalazła księdza z dalekich stron zwiedzającego te pamiąki. Opowiadano mi z żalem, iż zakonnicom zabrano do 100 wsi, a jeszcze nic nie oddano. Ze Sącza udałem się do Szczawnicy, napiłem się smacznéj żelaznéj wody i puściłem się z przewodnikiem w piękne góry Pieniny; widziałem zdala zamek śtéj Kunegundy, a raczéj skałę, gdzie się miała w pośród najazdu Tatarów schronić św. Kunegunda ze swemi zakonnnicami. Lud na to miejsce patrzy ze czcią religijną. Z gór Pienin zarosłych piętrzącemi się świerkami piękny widok na Dunajec wartko płynący, a za nim czerwony klasztor już pustką stojący, gdzie byli Kameduli, a w innéj stronie ukazuje się zamek Czorsztyński, ale to już gruzy; są tam baszty ale już rycerzy w zamku niema, trąba nie daje już żadnego hasła. A z powrotem szybko z wodą płynąłem Dunajcem wśród tych gór i skał w różne wzory wykowanych. Ztamtąd udałem się na Nowy targ do Zakopanego, w którem ks. Stolarczyk przyjąwszy mię gościną, wspomniał o Tobie, iż Ci był jednego roku przewodnikiem do Tatrów. Tu za wskazówką jego udałem się z przewodnikiem przez górę Zawrot dosyć niebezpieczną dla swéj spadzistości, do pięciu stawów i do morskiego oka, u którego się w domku opustoszałym wraz z dwoma żandarmami węgierskiemi przy ognisku przespałem przez noc. Przejechawszy ztamtąd obwód wadowicki, znów wróciłem do Krakowa, zkąd koleją dostałem się do Warszawy. Warszawa pięknie zabudowana, ma wiele pałaców i dosyć pięknych okolic, jak Wilanów, Natolin, Królikarnią, Wierzbno, Marymont i Bielany. Dla zabaw wiele jest ponęty, ale dla ducha mało żywiołu. Są tu literaci, którzy szczerze pracują, aby podźwignąć oświatę, ale pod straszną cenzurą, zaledwo połowę prawdy wyjawić mogą. A szkoły owiane złym duchem, jakież mogą owoce wydawać? Można powiedzieć że z góry aż do dołu zepsucie. Do urzędów i stopni idzie się przez intrygi, do nich często same kobiety drogę torują. A lud jak poniżony, oddany próżniactwu, pijaństwu i rozwiozłości' A któż ma go podnieść z tego odrętwienia? duchowieństwo mogłoby téj misyi dopełnić, ale ono samo pod jakim wpływem niemocy! Tu już trudno o tem daléj mówić i dla tego te moje wspomnienia już kończę.

uprzedziła sława dzielnego krasomówcy i gorliwego kapłana; mała wszelako ilość mieszkańców miasta mogła była zbudować się potężnemi jego słowy, prostotą formy a głębokością myśli celującemi, bo lud wiejski wytrwalszy na niewygody, ciżby i gorąco ztąd powstałe, a zalegający od świtu wszystkie części kościoła i klasztoru, zajął był prawie wyłącznie krużganki od ambony w dwóch kierunkach idące. Z wielkim trudem dostaliśmy się do krużganków, lecz wyznajemy, że nie starczyło nam sił fizycznych, by wytrwać w tym natłoku do końca kazania. To jednak, cośmy słyszeli, gdzie po pięknym wstępie o znaczeniu obecnéj uroczystości, mówca wszedł w ocenienie celu i posłannictwa zakonów w kościele katolickim tak pod względem religijnym, jako i społeczeńskim, usprawiedliwia kaznodziejską sławę ks. Prusinowskiego. Struktura kazania tego, że tak nazwiemy układ jego myślowy, wskazywała wprawdzie, że dla innych słuchaczy było ono przeznaczone; tem większa przeto zachodziła trudność użyć jak najpospolitszego materyału mówniczego do wykonania planu tak olbrzymiéj budowy, jaką treść kazania podejmowała.

Innego rodzaju wymowa jest ks. Maniewskiego kaznodziei przy kościele św. Ruperta w Wiedniu, który miał kazanie po summie celebrowanéj przez ks. biskupa Tarnowskiego. Nie mamy zamiaru stawiać obok siebie kaznodziejów, którzy w ciągu tego tygodnia podjęli się przemawiać do wiernych i z dalekich stron pospieszyli tu, aby opowiadać słowo boże; wszelako ogólny charakter i rodzaj wymowy każdego z nich, mimowolnie stawa nam na myśli, zdając tu pobieżnie sprawę z dni odpustowych. Z tego powodu uderza nas szczególniéj wymowa pierwszy raz słyszanych tutaj kaznodziejów. Ks. Maniewski w mowie swojéj mniéj rządzi się systemem, a raczéj idzie za chwilowym wpływem, a piękności pojedyńczych ustępów jego kazania są utworem zapału i uniesienia. Przedmiotem tego kazania był żywot ś. Jacka. Czas.

Austrya.

Wiedeń, 24. Sierpnia. — Cesarz austryacki przybył wczoraj o 7½ godz. do Presburga przyjmowany przez gubernatora, arcyksięcia. Po obu stronach ustawiło się nieprzejrzane mnóstwo ludu, ciekawe oglądać oblicze monarsze, wydając przeciągłe odgłosy radości i zadowolenia. — Pozwolił cesarz wrócić do państwa austryackiego wychodźcom politycznym: Michałowi Almasy, Jerzemu Michałowi Horby, Janowi Toth, Janowi Kalay z Węgier rodem, Wojciechowi Varady z Siedmiogrodu, Franciszkowi X. Kołodziejskiemu, Konstantemu Junoszy Podoskiemu, Franciszkowi Ciesielskiemu, Teofilowi Osieckiemu, Franciszkowi Schweizer z Galicyi rodem.

Kronika miejscowa.

Poznań, 26. Sierpnia. — Dziś wracam znów od ruin bojanowskich, co praca kilkuwiekowa wzniosła, to chwila w ruiny zamieniła. Przysłani pionierowie obalają mury i kominy, aby nieprzycisnęły nieszczęśliwych, którzy na posiadłościach swoich wygrzebują szczątki swoich dobytków. Stratę podają na milion talarów, a całe miasto tylko było zabezpieczone na 80,000 tal., wsparcia wynoszą dopiero 14,000 tal., a zkąd reszta dla 2000 ludzi, którzy przeszło 450 domów utracili. Król Imć w swéj szczodrobliwości przysłał dla pogorzelców 1000 tal., królowa Imć 300, towarzystwo górnoszląskiéj kolei 500 tal., klasztór gostyński 50 tal. i 20 miechów zboża, że innych pominę, którzy są wymienieni po gazetach i pismach powiatowych. Nieustawajcie przecie w gorliwości powoływania bliźnich do niesienia pomocy nieszczęśliwym, gdyż zima nadchodzi, a przyszłość daleka jeszcze klęsk poniesionych nie zagoi, jeżeli szczodrobliwość nie będzie rąk swoich otwierała.

Kcynia, 27. Sierpnia. — W krótkim przeciągu czasu bo od 26. Lipca do 8. b. m. mieliśmy w naszym szubińskim powiecie aż 6 pożarów, dwa z nich przez ogień piorunowy. Największy był pożar w Barcinie, gdzie się spaliły dwa domostwa, trzy obory i dwa wiatraki. Wszystkie zabudowania i wiatraki które spłonęły, były zabezpieczone na 12,272 tal. w prowincyalnem towarzystwie ogniowem.

Wiadomości literackie.

Poznań, 29. Sierpnia. — »Przyrody i przemysłu« rok II nr. 35 wyszedł i zawiera: Wycieczka na księżyc (ciąg dalszy), popularna pogawędka przez Juliana Zaborowskiego. — Część praktyczna. Przemysł. Układ metryczny miar i wag francuskich (dokończenie), przez Witolda Turno. — Przegląd ruchu literackiego naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. — Literatura zagraniczna.

Kraków. — Wyszedł Nr. 31. »Tygodnika rolniczo-przemysłowego krakowskiego« i zawiera: 1) Staraj się o pozyskanie potrzebnéj ilości paszy i t. d. (Ciąg dalszy). 2) Osuszanie podziemnemi ściekami gruntów w państwie Żywieckiem 3) Urządzenie posilnego pokarmu z sieczki. 4) Odchody owcze rozproszkowane. 5) Sposoby porównania mleczności krów krajowych z obcemi. 6) Obwieszczenie. 7) Doniesienie.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 29. Sierpnia 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) mało pokupu, nic się niezmieniło w cenie, na Wrzesień Październik 38 list., na Październik Listopad 40 pł. i list., na Listopad Grudzień 40 pł. i pien., na wiosnę 43½ list.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) mało odbytu, cena ta sama, na Wrzesień $25\frac{1}{6}$ list., na Październik $23\frac{5}{6}$ pł., na Grudzień 21¾ list.

Przybyli do Poznania 29. Sierpnia.

BAZAR: Skarzyński z Chełkowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: hr. Schulenburg z Wielenia, bar. Sobeck z Zarrenthin, bar. Bütow z Drenow, Schulz z Dratzig, Vethake z Głogowa, Lehn z Jarocina, Lehmann i Reinhold z Berlina, Fay z Lyonu, Sauer z Lipska.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Sänger z Połajewa, hr. Potulicka z Jezior, hr. Łubińska z Wrocławia, Strauss z Berlina, Valentin z Stokholmu, Evers z Kolonii, Bürkner z Drezna, Buchwald z Wrocławia.
HOTEL DU NORD: Mierzyński z Witowic, Węsierski z Modliszewa, Chłapowska z Szoldr.
POD CZARNYM ORŁEM: Arendt z Rogoźna, Żółtowski z Zajączkowa.
HOTEL BERLINSKI: Engel z Berlina, Herrmann z Skwierzyny n. W., Gebauer z Szamotuł, Ulrich z Bydgoszczy.
POD BIAŁYM ORŁEM: Buttel z Swarzędza, Käufer z Czerwonaka, Suszyński z Stęszewa, Häusler z Bojanic, Hoffmann z Wrocławia, Hoffmann z Warszawy, Götz i Jaroczyński z Gniezna.
POD TRZEMA LILIAMI: Izrael z Pniew, Heinze z Łopienna.
HOTEL KRUGA: Schwiegerling z Berlina.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Kratochwill z Pragi, ul. Młyńska 22; Walsch z Johannisberga, ul. Żydowska 23; Kunze z Wolsztyna, ul. Sierot 8; Stock z Grodziska, Löser z Wrocławia, ul. Magazynowa 15.

OBWIESZCZENIE.

Spis wszystkich osob, co w mieście tutejszém jako przysięgli mogą być wybranymi, stósownie do § 65. ordynacyi z dnia 3. Stycznia 1849. roku dnia 3. Września r. b. w Sekretaryacie naszym podczas godzin służbowych do przejrzenia dla każdego będzie wyłożony.

Jeżeliby kto bez przyczyny miał być opuszczony, lub bez względu na przyczyny do uwolnienia jego od przyjęcia takowego urzędu służące miał być do téj listy przyjęty, winien reklamacyą swoją w tych 3ch dniach podać do protokułu. Po ich upłynieniu lista zostanie zawarta.

Poznań, dnia 21. Sierpnia 1857.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE

Królewski Sąd powiatowy; wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 24. Sierpnia 1857.

Konkurs nad majątkiem Karola Hermana Baltes i Hermana Edwarda Weller kupców w Poznaniu, dnia 2. Marca r. b. otworzony, przez ugodę skończonym został.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi toczą się:

A) Okupienia rent i ciężarów realnych, oraz regulacye według ustaw z dnia 2. Marca 1850. r. w następujących miejscach:
a) w powiecie Babimostskim: w Kopanicy mieście — czynszu kamelarnego,
b) w powiecie Bukoskim: w Posadowie — także separacya,
c) w powiecie Chodzieskim: w Podaninie — także rozseparowanie pastwiska,
d) w powiecie Wschowskim: 1) w Trzebini, 2) w Piotrowicach,
e) w powiecie Krotoszyńskim: w Galewie.

Daléj toczą się:

B) Podziały wspólności, separacye, wynagrodzenia za prawo do drzewa i do pastwiska itp., według regulaminu podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821. w następujących dobrach:
a) w powiecie Chodzieskim: w Nowym Prochnowie — abluicya drzewa i pastwiska, oraz separacya,
b) w powiecie Czarnkowskim: w mieście Wieleniu — okupienie praw do drzewa,
c) w powiecie Wschowskim: w Krzemieniewie — separacya,
d) w powiecie Krobskim: w Śmiłowie — prawa pastwiska na łąkach ponieckich,
e) w powiecie Międzyrzeckim: w Suchym Lutolku — separacya,
f) w powiecie Poznańskim: w Gołuskach — podział pastwiska.

Wszystkich niewiadomych może interessentów tych spraw, wzywa podpisana Kommissya, ażeby się w terminie na dzień 29. Września r. b. wyznaczonym, przed południem o godzinie 11téj w izbie instrukcyjnéj kommissyi, u Pana Suttingera Radzcy regencyjnego dla dopilnowania praw swoich zgłosili; w przeciwnym bowiem razie, nawet chociażby pokrzywdzeni byli, na sprawach tych zaprzestać muszą i z żadnemi już wybiegami przeciwko takowym słuchani nie będą.

Poznań, dnia 25. Lipca 1857.

Królewska Kommissya Generalna w Wielkiém Księstwie Poznańskiém.

OGŁOSZENIE

Komitetu towarzystwa sztuk pięknych

Zakończywszy wystawę obrazów z dniem 10. b m., zapraszamy wszystkich członków towarzystwa naszego na walne zebranie, odbyć się mające dnia 12. Września r. b. po południu o 4éj godzinie na sali wielkiéj Rejencyi tutajszéj.

Przedmioty zebrania są:
1) Wylosowanie zakupionych obrazów i rycin między członków.
2) Wybór komitetu administracyjnego.
3) Wybór wydziału obórczego do zakupienia obrazów i
4) wybór wydziału do sprawdzenia złożonych rachunków towarzystwa.

Poznań, dnia 28. Sierpnia 1857.

Komitet Administracyjny towarzystwa Poznańskigo sztuk pięknych.

Nakładem

Ed. Bote i G. Bock

Król. nadwornéj ksiegarni muzykaliów

co tylko wyszły:

Nad kolébką z polskim textem. Śpiew z towarzyszeniem fortepianu. Cena $7\frac{1}{2}$ Sgr.

Panorama musical pour le Chant, zawierające kompozycye Arnaud, Masini, Rossini, Gordigiani, Thalberg, Pergolese i t. d.

Daléj polecamy nasz wielki

ZAKŁAD POŻYCZALNI NÓT

do którego **codziennie** Abonenci przystępować mogą pod najkorzystniejszemi warunkami.

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

Uczniom z wszystkich klas Gymnazyów i szkoły realnéj dawać może w **Poznaniu** wielostronnie znany nauczyciel, od 1. Września r. b. najgruntowniejszą korrepetycyą w robotach szkólnych, mianowicie zaś w językach (greckim, łacińskim, francuskim, angielskim i polskim) w godzinach po południowych od 5—7 a według potrzeby i do 8 godziny. Honorarium wynosi za miesiąc 1 Tal., od dwóch synów 1 Tal. 15 Sgr. od trzech zaś 1 Tal. 20 Sgr. Bliższą wiadomość udzieli chętnie na zapytanie Nadkaznodzieja Pan ***Wentzel,*** przy Fryderykowskiéj Nr. 22.

Szanowną Publiczność uwiadomiam niniejszém, iż w mym zakładzie naukowym rozpocznie się rok szkólny z dniem 15. Września r. b.

Chełmno, dnia 28. Sierpnia 1857.

Fl. Synoradzka.

Inseraty

do kalendarzy polskich na rok 1858.

moim nakładem wychodzących, przyjmuję aż do początku miesiąca Września r. b. i obrachuję wiersz po 2 Sgr.; jeżeli zaś Inseraty te same we wszystkich trzech kalendarzach mają być ogłoszone, obliczę wiersz po 5 Sgr. Przekład Inseratów na polski język gratis. **Ludwik Merzbach.**

Zakład ortopedyczno-gimnastycznego leczenia chorób organów ruchu, jako to: **sparaliżowań, skrzywień kolumny pacierzowéj i innych części itd., chorób wewnętrznych długo trwałych,** szczególnéj **cierpień brzusznych i hemoroidalnych** (Hypochondria, Hysteria), **skrofuł, blednicy i t. p.**

W stósownych przypadkach wraz z użyciem **elektryczności indukcyjnéj.**

Godziny do leczenia: dziennie **przed południem** od **5. do 1. godziny, po południu** od **5. do 7. godziny.**

Godziny do mówienia: zrana **od 8. do 9. godziny; po południu od 4. do 5. godziny.**

Poznań, w Sierpniu 1857.

Dr. H. Löwenthal,

praktyczny lekarz, chirurg i akuszer, Dyrektor zakładu leczenia szwedzką gimnastyką i ortopedyą.

Wilhelmowska ulica 24.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta codziennie od godziny 9. do 4.

Proboszczowskie żyto do siewu

otrzymał i poleca za mierną cenę

F. J. Doepner, Wielkie Garbary Nr. 18.

Medal złoty 1845. — **Pastyle na wszelkie choroby piersiowe,** — Medal srebrny 1845.

na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak ***Pate Pectorale*** przez aptekarza Georgé w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w ***Poznaniu,*** tylko w Cukierni i fabryce karmelków i czekolady ***A. Szpingiera,*** na przeciw zegaru pocztowego.

Tapety w licznym doborze w najnowszym guście,

poleca po szczególnie tanich cenach handel ***Nathana Charig*** w Poznaniu.

NB. zamiejscowym próby franco.

Porcelanę, fajans i szkła rozmaite, białe, malowane i pozłacane, poleca po najtańszych cenach **Nathan Charig** w Poznaniu.

POMMADE des CHATELAINES

ou l'Hygiène du moyen âge.

Cette pommade est composée de plantes hygièniques, à base tonique. — Découvertes dans un manuscrit par **CHALMIN**, ce remède infaillible était employé par nos belles Châtelaines du moyen âge pour conserver jusqu'à l'âge le plus avancé leurs cheveux d'une beauté remarquable. — Ce produit active avec vigueur le crue des cheveux, leur donne du brillant, de la souplesse, et les empêche de blanchir en s'en servant journellement.

Composée par **CHALMIN**, parfumeur-chimiste, *à Rouen, r. de l'Hôpital*, 40.

Dépôt à Posen au Magasin de Paris de **Montigny Desfossé** Wilhelmsstrasse 24.

Dla cierpiących na oczy!

Za zezwoleniem Król. Ministerium oświecenia.

Stroińskiego woda na oczy

na osłabiony wzrok, do wzmocnienia ócz i na zapalenia ócz jest **prawdziwa** do nabycia tylko w głównym składzie dla W. X. Poznańskiego u

Pana **Ludwika Jana Meyera** w **Poznaniu,** Nowa ulica.

Flaszeczka 8łótowa kosztuje w pomienionym składzie wraz z przepisem używania **16** Sgr. mniejsze flaszeczki **10** Sgr.

Offerty przyjmuje się franko i będą tylko kupcom posiadającym zupełne zaufanie w miastach powiatowych W. X. Poznańskiego udzielane.

Nissa, dnia 1. Czerwca 1857.

Stroiński.

Do łaskawego uwzględnienia.

Agent dóbr ***J. M. Reinhold z Berlina*** bawi obecnie w Buscha Hotelu a w Berlinie przy ulicy Sparwalds-Brücke Nr. 13.

Zmiana handlu.

Niniejszém mam zaszczyt uprzejmie donieść, iż ***handel mój materyalny i farb*** przeniosłem z ulicy Wodnéj Nr. 1. ***na ulicę Szeroką Nr. 23.*** do dawniejszego ***lokalu handlowego Kaskla Benjamina.*** Dziękując uprzejmie za doznane dotychczas zaufanie, upraszam o zaszczycenie mnie i nadal tém samém w nowym lokalu, przyrzekając zawsze najpunktualniejszą usługę i rzetelność.

Poznań w Sierpniu 1857.

M. Wassermann.

Lubownikom kwiatów i ogrodów

polecam moje **prawdziwe Harlemskie i Berlińskie cebule kwiatowe,** jako to: tulipany, hyacynty, krokusy i t. d. w najpiękniejszych egzemplarzach. Spis takowych wraz z dodatkiem nasion w jesieni siać się mających dostać u mnie można bezpłatnie i franco.

Poznań w Sierpniu 1857.

Handel nasion ***Henryk Mayer,*** ogrodnik sztuczny i handlujący, przy ulicy Królewskiéj 15*a*.

Prawdziwe peruwiańskie Guano

na tutajszym składzie kommissyjnym Panów **J. F. Poppe i Spółki** w Berlinie, polecam z zaręczeniem tanio

Poznań, w Sierpniu 1857.

Rudolf Rabsilber, Spedytor.

Dom z wiatrakiem, ogrodem i rolą wraz z zabudowaniem, jest z wolnéj ręki do sprzedania, w Poznaniu na Miasteczku Śgo Rocha Nr. 20. Chęć kupna mający zechcą się zgłosić w miejscu.

Znaczna ilość ***cegieł*** w najlepszym gatunku, z zwózką i bez, jest do sprzedania tak w cegielni w ***Żabikowie Nr. 14.,*** jako i na składzie w ***Poznaniu na Zagórzu Nr. 120b.*** Bliższe korzystne warunki oznajmi tamże właściciel ***Edward Miehle.***

Wapno Rüdersdorfskie świeżo palone u A. Krzyżanowskiego w Poznaniu, Szyferska ulica Nr. 13.

Praw. angielski Patent-Portland

zawsze w świeżym doborze z najsłynniejszych fabryk, polecam z zaręczeniem, tanio

Rudolf Rabsilber, Spedytor.

Nowego pokrycia łupkami podejmuje się mularz i dekarz ***Stern*** przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 1.

Tekturę smołowcowaną bezpieczną od ognia z fabryki Panów **Alberta Damke & Comp.** w Berlinie i Moabicie, **doświadczoną** w skutek rozporządzenia Król. Ministeryum wydziału rękodzieł, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje **po cenach fabrycznych**

Rudolf Rabsilber, Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smołowcowaną do ***pokrycia dachów*** z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana ***Rudolfa Rabsilber,*** doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, cieple i mokrości uznałem jako doskonałą, i dla tego użytą też została do pokrycia większéj części zabudowań tutajszéj Poznańskiéj fabryki guano.

Poznań, dnia 15. Marca 1856.

A. Lipowitz, chemik.

Odwołując się na powyższe obwieszczenia dodaję, że podejmuję się także kompletnego pokrywania dachów tekturowych i oznajmiam, iż tutejszy blacharz Pan Kelber pokrywa dachy wzwyż wymienione. ***Rudolf Rabsilber,***

Rurki drenowe

u A. Krzyżanowskiego w Poznaniu.

Świeżego masła stołowego funt po 9 Sgr. w Hotelu Wiedeńskim Nr. 20.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 28. Sierpnia 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$94\frac{1}{4}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{3}{4}$	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	85	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	85	
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	$80\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	$91\frac{1}{2}$	—
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	98